

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję, pani poseł.

Teraz jeszcze raz poproszę o odpowiedź pana ministra Deskura.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur:

Panie marszałku, odpowiadając na kolejne pytanie, chciałbym potwierdzić, zgodnie z moim pierwszym wystąpieniem, że projekt założeń był konsultowany ze środowiskiem funkcjonariuszy, a odnośnie do procedury – bardzo proszę sprawdzić – oczywiście dochowaliśmy wszelkiej staranności i przestrzegaliśmy przepisów. Po raz drugi będziemy konsultować ze wszystkimi, też ze środowiskami funkcjonariuszy, powiedziałbym, na poziomie ustawy; podkreślam, po raz drugi będziemy konsultować. Równocześnie w trakcie prac sejmowych społeczność funkcjonariuszy ma też prawo uczestniczyć w debacie na posiedzeniach komisji czy zabierać głos w mediach. Tak że po raz kolejny środowiska funkcjonariuszy będą miały możliwość ustosunkowania się do tych reform czy planów reform.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

To tyle, tak, panie ministrze? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Ale muszę, Wysoka Izbo, zwrócić uwagę, przysłuchując się także pytaniom w ciągu ostatnich kilku posiedzeń, iż odnoszę wrażenie, że dość często wraca problem konsultacji społecznych przy okazji różnych debat, a także pytań w sprawach bieżących, informacji bieżącej. Zachęcam więc państwa posłów do zastanowienia się, czy nie należałoby dokonać jakichś zmian w przepisach, na które możemy mieć wpływ, by te konsultacje społeczne pogłębić.

Przechodzimy do ostatniego pytania przygotowanego przez panów posłów Andrzeja Czerwińskiego i Stanisława Lamczyka z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska w sprawie załamania się rynku tzw. zielonych certyfikatów. Pytanie skierowane jest do ministra gospodarki.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Czerwiński.

Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Czerwiński:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Nasze pytanie wynika z tego, iż od kilku tygodni jest duże zamieszanie na rynku energii, dotyczy to zwłaszcza producentów energii ze źródeł odnawialnych. Podstawą zamieszania jest gwałtowne obniżenie

nie ceny zielonych certyfikatów. Statystycznie od wielu lat funkcjonowania tych zielonych certyfikatów cena wynosiła ponad 200 zł, a wczoraj osiągnęła poziom 90 zł. Jest to główne źródło wsparcia w przypadku energii produkowanej z odnawialnych źródeł, więc ktoś, kto planował inwestycję, kalkulował czas zwrotu z tej inwestycji, trudno się dziwić, że w tej chwili jest w trudnej sytuacji.

Chciałbym zadać pytania podstawowe: Czy aktualna sytuacja jest pod kontrolą? Czy będzie wymagała interwencji rządu, czy energetyki? Czy rząd planuje pewne profilaktyczne działania, aby w przyszłości uniknąć takiego gwałtownego zamieszania na rynku zielonej energii?

Rozumiem, że sytuacja jest bardzo trudna i ciężko w tej chwili powiedzieć szczegółowo, jakie metody można zaplanować, a potem je wdrożyć, ale chciałbym usłyszeć generalną odpowiedź, czy rząd zajmuje się tą sprawą, czy wie o zagrożeniach, które czekają producentów zielonej energii, i czy przygotowuje swoją mapę drogową wyprowadzającą z tego zamieszania. Bardzo dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Eugeniusz Tomasz Grzeszczak)

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Dziękuję.

Odpowiada sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki pan Jerzy Witold Pietrewicz.

Bardzo prosimy, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Jerzy Witold Pietrewicz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! W odpowiedzi na pytania panów posłów Andrzeja Czerwińskiego i Stanisława Lamczyka, skierowane do ministra gospodarki pana Janusza Piechocińskiego, w sprawie załamania rynku zielonych certyfikatów, uprzejmie proszę o przyjęcie do wiadomości przedkładanych wyjaśnień.

Cena na rynku zielonych certyfikatów, jak na każdym konkurencyjnym rynku, kształtowana jest relacjami popytu i podaży. Obecnie na tym rynku występuje relatywnie wysoka podaż zielonych certyfikatów, co w relacji do popytu sprowadza się do istotnej nadpodaży, która z kolei powoduje obniżanie się cen zielonych certyfikatów w tempie, można powiedzieć, bardzo wysokim. Jeśli chodzi o występowanie tej nadwyżki, oczywiście te procesy są przez Ministerstwo Gospodarki analizowane i, według nas, przyczyny tej sytuacji leżą, sytuują się niejako na dwóch płaszczyznach.